

Cena numeru
1000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 21,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 26,000
poza Łodzią egz. 1100

Konto Pocztyw. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 31 lipca 1923 r.

TELEGRAMY.

ZAWCZESNA RADOŚĆ.

MOSKWA, 30-7 (AW) Dzienniki sowieckie podnoszą znaczenie zwycięstwa komunistów w Berlinie przy wyborach na zjazd metalowców, uważając zwycięstwo komunistów za symbol ostatecznego załamania się wpływów socjal-demokratów.

„Prawda” przeprowadza analogję powyższego faktu z początkiem przewrotu październikowego w Petrogradzie.

TARGI Z JAPONJĄ.

MOSKWA 30,7 (A. W.) „Prawda” stara się obalić wiadomość, podawaną przez prasę zagraniczną, o rzekome zerwanie pertraktacji rosyjsko — japońskich.

Pogłoski o zmianie Joffego na Karachana nie odpowiadają według tego dziennika rzeczywistości Karachan bowiem został mianowany szefem misji do Chin. Co do samego przebiegu rokowań, to sfery dobrze poinformowane nie wykluczają ewentualnego ich zerwania, o ile rząd japoński nie zechce zająć stanowiska, umożliwiające zawarcie porozumienia.

Według depeš z Tokio, gazety japońskie uważają pertraktacje Joffego z Kawa — Kami za ukończone, wypowiadając przy tym nadzieję, że jakkolwiek porozumienie osiągnięto tylko w kwestjach małej wagi, to jednak istnieje możliwość otwarcia oficjalnej konferencji.

SOWIETY GRAJĄ NA UCZUCIACH PATRYOTYCZNYCH.

MOSKWA, 30-7 (AW) W Mińsku rozpoczęła się III sesja W. C. I. K. a białoruskiego. Posiedzenia odbywają się w języku białoruskim.

W związku z otwarciem nowej sesji „Izwestja” donoszą z Kijowa, że zdwanie aparatu administracyjnego Sowietów zatacza coraz szersze kręgi. W niektórych okręgach szkoły ukraińskie stanowią 90 proc. ogólnej ilości.

PODEJRZANE PIENIADZE.

WROCEAW, 30-7 (AW) Krytyczna niedziela minęła we Wrocławiu zupełnie spokojnie.

W ostatniej chwili zarząd miasta za zgodą prezydenta policji wynajął na cele manifestacji antyfaszystowskich halę „Setnej rocznicy” za sumę gwarancyjną 15 milionów marek, które zostały natychmiast złożone przez komunistów.

Zgromadzenie rozpoczęło się o godz. 11 po poł. i miało przebieg zupełnie spokojny. Około godz. 3 kilkutyśieczny tłum udał się z hali do śródmieścia.

PLACE ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDANSKU.

GDANSK, 30-7 (AW) W sobotę odbyły się dalsze pertraktacje w sprawie zarobków robotników portowych.

W czasie rokowań ustalono zarobek dzienny na 720.000, marek. Za nadgodziny zwykle 180.000 za godziny nocne 202.000, za pracę niedzielną 225 tysięcy za godzinę.

Odszkodowanie za obuwie 80.000 dziennie.

Robotnicy portowi na sobotnim zebraniu w nowym porcie zgodzili się na podwyżkę. Nowa tarifa obowiązywać ma od 4 sierpnia.

Z konferencji ministrów w Sinaja.

Między państwami Małej Ententy niema różnicy poglądów.

SINAJA 30,7 (PAT) Radjo — Orient. Ogłoszony został następujący komunikat o przebiegu posiedzenia ministrów spraw zagranicznych.

W ciągu dnia dzisiejszego odbył się szereg narad trzech ministrów spraw zagranicznych i we wszystkich punktach osiągnięto porozumienie. Projekt rządu węgierskiego, dotyczący rewizji sprawy zastawów, na węgierskim majątku państwowym został zbadany i w tej sprawie powzięto stosowne uchwały. Konferencja zajmowała się w dalszym ciągu kwestją porządku dziennego przyszłego Zgromadzenia Ligi Narodów. W sprawie tej osiągnięto zupełne porozumienie. Ponadto konferencja rozpatrywała różne kwestje natury politycznej i gospodarczej, mające znaczenie dla Małej Ententy oraz dla stosunków do mocarstw sojusznicych i zaprzyjaźnionych.

SINAJA 30,7 (PAT) Radjo — Orient. Najważniejszym przedmiotem dzisiejszych obrad konferencji była kwestja zmieszenia praw zastawu ciężącego na węgierskim majątku państwowym. Delegaci zgodzili się, aby Węgrom ulżyć w ich obecnej trudnej sytuacji pod warunkiem, że Węgrzy nie użyją otrzymanych kredytów na zbrojenia ani na propagandę irredentystyczną. Węgry, zdaniem konferencji, nie rozbroiły się jeszcze całkowicie, a rząd węgierski okazał się niezdolnym do zapobieżenia dzia-

łalności zrzeszeń irredentystycznych, ożywiających ideą rewanzu i agitujących przeciw państwu sąsiednim. W sprawie tej konferencja określiła gwarancje, jakie należy domagać się od Węgier.

PLAN STWORZENIA NOWEGO SOJUSZU.

WIENIEN 30,7 (PAT) „N. Freie Presse” donosi z Sinaja: W kołach konferencyjnych Małej Ententy wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Aten, że poseł grecki w Bukareszcie otrzymał polecenie porozumienia się z Ninetsem i Ducą w kwestji utworzenia nowego związku bałkańskiego, do którego miałyby należeć: Jugosławja, Rumunja i Grecja. Ten nowy blok pomyślany w ramach traktatu Neuilly byłby niezależny od Małej Ententy. Podobnie jak zadaniem Małej Ententy jest dbać o wypełnienie traktatu w Trianon i utrzymanie pokoju w Europie Środkowej, tak samo zadaniem bloku bałkańskiego byłaby troska o wykonanie traktatu w Neuilly i dążenie do utrzymania pokoju na Bałkanach. Potwierdzenia tej wiadomości z innego źródła nie otrzymano.

TURCJA A MAŁA ENTENTA.

WIENIEN 30,7 (PAT) „N. Freie Presse” donosi z Sinaja, że pełnomocnik rządu angielskiego oświadczył dziennikarzom, że Turcja jest pokojowo usposobiona i pragnie z rządami Małej Ententy utrzymać jak najlepsze stosunki.

P. prez. Witos w Poznaniu.

Konferencje polityczne. Omówiono wiele spraw pierwszorzędnej wagi państwowej.

WARSZAWA 30,7 (A. W.) Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, premier Witos w ubiegłą niedzielę w ścisłym incognito bawił w Poznaniu.

Natychmiast po przybyciu do Poznania premier odbył dłuższą konferencję z członkami poznańskiego zarządu okręgowego PSL. Po poł. premier Witos zetknął się w jednej z miejscowości podmiejskich z p. Romanem Dmowskim, z którym odbył dłuższą, ściśle poufną konferencję.

Po konferencji z p. Dmowskim, premier Witos przyjął prezydenta miasta Poznania, p. Ratajskiego, z którym omówił szereg spraw, dotyczących się nie tylko samego Poznania, lecz i całej dzielnicy poznańskiej. Następnie premier Witos omawiał z posłem Wachowiakiem

ogólne położenie polityczne, oraz pewne postulaty Pomorza i Poznańskiego.

Wieczorem b. minister, dr. Chłapca z małżonką, podejmował premiera Witos obiadem w Puszczykowie. W obiedzie, prócz premiera i gospodarstwa, wzięli m. in. udział senator Adamski, poseł Wachowiak, prezydent Ratajski, rektor uniwersytetu poznańskiego, dr. Świecicki, oraz członek państwowej komisji kodyfikacyjnej, Cichowicz.

Ze wszystkimi uczestnikami przyjęcia rozmawiał premier Witos szereg spraw politycznych, gospodarczych i społecznych, pierwszorzędnej wagi państwowej.

Zegnany serdecznie przez wszystkich, premier Witos po północy wyjechał z powrotem do Warszawy.

ZJAZD UKRAIŃSKI W WARSZAWIE.

LWÓW, 30-7 (AW) Z tutejszych kół ukraińskich informują, że na 15 września projektowany jest w Warszawie zjazd ukraińskiej emigracji w Polsce. Na czele zjazdu stoi b. minister republiki ukr. Sawińkowski.

Przedmiotem narad mają być następujące sprawy: Prawne stanowisko emigracji ukraińskiej w Polsce, narodowy podatek na cele oświatowe i sad honorowy dla emigrantów.

TELEFONEM Z WARSZAWY

W celu umniejszenia spekulacji.
*) Od 28 b. m. każdy bank o ile jest tylko spółką akcyjną, automatycznie otrzymał prawa dewizowe, z zastrzeżeniem uczynienia odpowiedniego zgłoszenia w ministerstwie skarbu.

W związku z tem nowym rozporządzeniem ministerstwa skarbu przewiduje się zmniejszenie spekulacji dewizowej, gdyż posiadający specjalni komisjonerzy dewizowi nie mogą skupować od osób prywatnych walut, ani robić nimi obrotów nie tylko między sobą, i w kantorach wymiany, lecz nawet na giełdzie.

P. Rataj we Lwowie.

*) Wczoraj rano przybył do Lwowa p. Marszałek Sejmu Rataj, witany na dworcu przez przedstawicieli władz.

WYKRYCIE JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ.

*) Śledztwo w sprawie wykrytej w dn. 25 bm. jacejki komunistycznej w Warszawie dostarczyło władzom bezpieczeństwa publicznego obfitego materiału, pozwalającego się zorientować w akcji komunistycznej, prowadzonej w Polsce z dużym nakładem pieniężnym przez specjalnych wystanników Moskwy. Dotąd aresztowano 20 osób, w tem połowę żydów, 12 osób zostało uwolnionych bądź za kaucję, bądź też za zobowiązaniem, resztę osadzono w więzieniu. Dotychczasowy wynik śledztwa, którego szczegóły z łatwo zrozumiałych powodów są trzymane w tajemnicy, ujawniły już, że główna komunistyczna jacejka w Warszawie miała swe ekspozytury we wszystkich miastach wojewódzkich i we wszystkich większych ośrodkach robotniczych w Polsce. W robocie tej stwierdzono wszędzie wybitny udział żydów.

CHOROBA PREZ. HARDINGA.

LONDYN 30,7 (PAT) Reuter donosi, że stan zdrowia prezydenta Hardinga, który w drodze do Joemith zachorował na zatrucie, nie budzi obaw.

OBAWA KOMPLIKACJI.

S. FRANCISCO 30,7 (PAT) Prezydent Harding zaniechał zamiaru udania się do Kalifornii. Decyzję swą powziął prezydent z porady lekarzy. Lekarz prezydenta wczoraj późnym wieczorem wydał biuletyn, głoszący, że istnieje obawa komplikacji.

SZYKANY GDANSKIE.

GDANSK 30,7 (AW) Powodem nie wpuszczenia emigrantów polskich na okręt odchodzący do Ameryki było stanowisko senatu, który odmówił udzielenia zezwolenia na zbadanie emigrantów przez lekarza amerykańskiego w porcie, posiadającym 2 wagony sanitarne.

Ze strony senatu zażądano przeprowadzenia oględzin w dawnym obozie emigracyjnym, motywując to tem, że emigranci, wyjeżdżający z Gdańska, powinni być przeglądani przez lekarzy w obozie emigracyjnym w Gdańsku.

Wobec powyższego transport musiał wrócić do Wejherowa okręt zaś którym emigranci mieli odpłynąć, udał się w podróż.

GDANSK 30,7 „Dziennik Gdański“, w uzupełnieniu wiadomości o wstrzymaniu emigrantów polskich, pisze co następuje: Dopóki emigranci polscy wysykaniani byli w Gdańsku i przesiadywali w brudnym gdańskim obozie, gdzie obowiązywał przepis oględzin przez lekarza portowego, po przeniesieniu emigrantów do wzorowego obozu w Wejherowie, Gdańsk rościł sobie prawo do badania wychodźców, przypominając, że Gdańsk jest przede wszystkim portem polskim.

NIEWINNE BARANKI.

KOWNO 30,7 (AW) „Echo“ donosi, że minister Galwanuskas zwrócił się do rządu francuskiego w specjalnym piśmie z prośbą o wodu artykułu w dzienniku francuskim „Temps“, który stwierdza, że Izba kowieńska jest sojuszniczką i narzędziem w rękach Niemców i Sowieców. Galwanuskas prosi rząd francuski, aby wpłynął na prasę celem zaprzestania zamieszczania podobnych artykułów.

Rozprawy w sejmowej komisji skarbowej

nad projektem ustawy o podatku majątkowym.

WARSZAWA 30,7 Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki (P. S. L.) na ostatnich swych posiedzeniach do przedpołudniowego 30 b. m. włączyła do projektu ustawy o podatku majątkowym (wszystkich artykułów projektu 90).

Referent projektu pos. Wierzbicki (Zw. Lud. Narod.) postawił wniosek, zmierzający ku temu, aby osobom, co do których zastosowano ustawę z grudnia 21 r. o przyjeździe na Kresach na rzecz państwa, przyznać odroczenie zapłaty podatku aż do czasu kiedy państwo uiszcza należność za przyjęte grunty.

Pos. Łypacewicz zgłosił wniosek pośrewny, aby odroczenie proponowane przez referenta dotyczyło tej części podatku, która pada na przyjęte majątki. Dłuższą dyskusję (naruszenie jeszcze nie ukończono) wywołały sprawy majątku gruntowego, inwentarzowego i przemysłowego. Projekt rządowy przewidywał w art. 8 osobne szacowanie gruntów i osobne szacowanie budynków wraz z inwentarzem.

Pos. Jaroszyński (klub Ch. Narod.) stoi na stanowisku, aby wartość budynków i

inwentarza była ustalana w procentowym stosunku do wartości gruntu.

Pos. Kwiatkowski (Ch. Dem.) przychylił się do osobnego niezależnego szacowania ziemi i inwentarza. Co do szacowania majątków i przedsiębiorstw przemysłowych powstał projekt, aby za podstawę oceny wziąć bilansową kwotę odpowiednio przewalutowaną w związku z kursem pieniądza.

Pos. Diamand i Kwiatkowski wypowiedzieli się zatem, aby przy ustalaniu tego majątku brać za podstawę kapitał akcyjny z uwzględnieniem giełdowego kursu akcji.

Prawdopodobnie już jutro komisja ukończy drugie czytanie projektu ustawy o podatku majątkowym.

Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym sejmowa komisja skarbową pod przewodnictwem pos. Byrki w dalszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy o podatku majątkowym. Przyjęto szereg artykułów od 68 do 90, czyli w ten sposób ukończono drugie czytanie projektu ustawy.

Następne posiedzenie komisji dziś o godz. 9-tej.

Kto zaangażował się w sprawie dóbr Żywieckich?

WYJAŚNIENIE MIN. SEYDY NA RADZIE MINISTRÓW.

WARSZAWA 30,7 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady min. p. minister Seyda referował przebieg obrad sejmowej komisji spraw zagranicznych w sprawie dóbr Żywieckich. Komisja wyszła z założenia, że w sprawie tej państwo zostało zaangażowane decydująco, depeszą wysłaną do Madrytu przez min. Skrzyńskiego 27 kwietnia r. b. na podstawie uchwały poprzedniej Rady min. z d. 26 kwietnia r. b. Wobec tego sejmowa komisja spraw zagranicznych przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra spraw zagr. wniesienia na jesień projektu ustawy, orzekającego w stosunku do dóbr koronnych oraz dóbr prywatnych b. rodziny panującej Austrii i Węgier i jej członków, które stały się własnością

państwa Polskiego, że rząd może w całości lub częściowo wyjąć z pod działania tej ustawy dobra tych członków lub rodzin panujących, którzy posiadają obywatelstwo polskie. Minister spraw zagranicznych zważywszy, że rząd obecny jest w tej sprawie w położeniu przymusowym postawił wniosek na Radzie ministrów, aby minister rolnictwa opracował projekt ustawy, ułatwiający sprawę dóbr Żywieckich.

Jednakowoż w rekach Karola Stefana Habsburga pozostać ma mniejszy obszar niż było ustalone w kwietniu. Rada Min. przychyliła się do wniosku ministra spraw zagranicznych.

I W KRAJU ŻŁOTA ROBOTNICZY GROZA STRAJKAMI.

LONDYN 30,7 (A. W.) Z Nowego Jorku donoszą, że 155,000 robotników węglowych grozi strajkiem w razie nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych.

Między obiema stronami toczą się rokowania za pośrednictwem rządu waszyngtońskiego. Do tej pory rokowania nie dały jeszcze pozytywnych rezultatów panuje jednakże przypuszczenie, że prezydent Harding, któremu stale składane jest sprawozdanie z przebiegu rokowań, przyczyni się do pomyślnego rozstrzygnięcia targu.

Toczące się obecnie rokowania między robotnikami a przemysłowcami zostały już raz zerwane, ponieważ pracodawcy domagali się, aby część zarobków robotniczych była zatrzymywana jako ewentualne odszkodowanie dla przemysłowców za czas strajku.

PROPAGANDA PRZECIW WOJNIE.

LONDYN 30,7 (AW) Według doniesień z Waszyngtonu w sobotę i niedzielę odbyła się tam w 2.500 miastach i 54 stanach propagandy pod hasłem „prawo, nie wojna“.

Akcja ta popierana jest m. in. przez Hughesa, Brina, oraz różne organizacje religijne, i związki kobiet.

PODJEĆCIE ZOBOWIĄZAN

RZYM 30,7 (AW) Po przybyciu Jordanańskiego jako nowego przedstawiciela Sowieców w Rzymie, przystąpiono do poufnego omawiania spraw w kwestii stosunków handlowych między Rosją sowiecką a Włochami. Jordanański oświadczył, że jest przekonany, że trudności, jakie się ostatnio wyloniły, będą w najbliższej przyszłości pokonane i, że

należy oczekiwać zawarcia nowego układu handlowego.

FRANCJA I BELGJA GOTOWE DO USTĘPSTW.

PARYŻ 30,7 (PAT) Polradjo, Ambasadorowie Francji i Belgji doręczyli dzisiaj odpowiedzi swych rządów. Obydwa rządy zgodziły się na poczynienie proponowanych zmian w tekstach odpowiedzi.

Kronika telegraficzna.

kt) Sejm kowieński rozpoczął ferie letnie, które potrwać do 15 września.

kt) Dzienniki sowieckie podają ogłoszenie polskiej delegacji repatriacyjnej, że ostatnim dniem dla rejestracji jest 1 października.

kt) Policja aresztowała w niedzielę w Berlinie ogółem 108 osób za udział w zakazanych demonstracjach i opór władzy.

kt) Wszystkich aresztowanych wypuszczono na wolność po stwierdzeniu tożsamości i spisaniu protokołów.

kt) Na meetingu separatystów zagr. nadreńskich w Koblenacji, na którym obecnych było kilka tysięcy osób, przyjęto rezolucję, potępiającą militarizm pruski i politykę odwetu.

kt) W kopalni w Gartshore w Anglii miała miejsce eksplozja. Ośmiu górników zabitych, wielu rannych.

kt) Od środy 1 sierpnia zostaje podwyższona taryfa osobowa na kolejach państwowych o 33 proc. zaś taryfa towarowa o 100 proc.

Spółeczeństwo w dobie dzisiejszej.

Zyjemy w dobie ogólnego niezadowolenia. Każda jednostka, składająca społeczeństwo, znajduje obok siebie, u swoich najbliższych nawet, zło i tylko zło, słyszy się ciągle tylko narzekania, lamentsy nad upadkiem moralności, nad upadkiem religijności, pobożności, ale nie spotyka się ludzi, którzyby do tego zła się przyznawali, każdy widzi zło u drugiego, ale nigdy u siebie. Kiedy rozmawia się z rozmaitymi ludźmi, to wszyscy w danej chwili, idealne jednostki. — tylko ten, tamten i ów — to wyrzutek społeczeństwa, to leń, to nicpoń moralny. I tak przywykliśmy do ciągłego narzekania i ciągłego spostrzegania zła jeno u drugich.

Zasady dostosowują dziś ludzie do swych wygód i upodobań, a względnie głoszone zasady pozostają zasadami — a czyny zgola inne. O wiele lepszy rezultat by był, gdyby każdy zajmował się jeno sobą i reformę życia w każdej dziedzinie zaczynał od siebie, a nie od drugich.

Jeżeli przejdziemy do życia społecznego, — napotykamy to samo, ciągle i niemilknące narzekania na drożyznę, dewaluację, a jednak przyznać trzeba bezstronnie, że strona życiowa znacznie się podniosła u dużej części społeczeństwa. Czy słyszy się obecnie o bankructwach kupców i przemysłowców tak częstych przed wojną, czy ziemianin lub inny posiadacz znachodzi się w przybliżonym położeniu sprzedawcy obdłużonego gruntu czy majątku, jak to było przed wojną?

Czy słyszy się o licytacjach sądowych, o masowych protestach wekslowych lub wymawianiach pożyczek hipotecznych spowodowanych niespełnieniem zobowiązań?

Przepełnione restauracje, kawiarnie, kina i letniska.

A wyjazdy zagranicę czy były kiedyś tak masowe, aby aż składały się na jedną z przyczyn do obniżenia waluty. Przecież przez jedno czy dwa lata można sobie uszczuplić i nie napędzać kieszeni Niemców, dokąd przeważnie nasze „obywatelstwo“ wyjeżdża. Czy przez jedno lub dwa lata ze względu na ciężki stan waluty, nie możnaby się obejść bez luksusowych przedmiotów — fatalaszek różnych, drobiazgów, win i owoców zagranicznych. Zaden obywatel polski — prawdziwy Polak w dzisiejszej sytuacji nie będzie nabywał towarów zagranicznych (obok surowca włókienniczego, który musimy sprowadzać ze względu na zupełny brak go w kraju), bo wie, że każda marka wydana na towar zagraniczny przyczynia się do osłabienia stanu waluty, wewnątrz.

W czasie wojny jednak wytworzył się typ nowych bogaczy i dorobkiewiczów, których duża część żyła i tyła dawniej z paskarstwa, a obecnie ze spekulacji walutowych, odbywających się kosztem naszej waluty i ci właśnie specjalnie nie liczą się z tem, gdzie idzie m. polska, ale nawet przeciwnie szczytają się tem, że nabywają towar zagraniczny, a nie polski, bo zagraniczny — „to musi być lepszy“ i do utrzymania prestige'u społecznego ko i do utrzymania prestigu społecznego konieczne.

Robi rząd oszczędności, bo widać zarządzanie, które znosi wszystkie zbyteczne konie, wozy, powozy, samochody po powiatach, rekonstrukcje, min. spraw zagran. się przeprowadza i wszystko czyni, co tylko zmierza do

uzdrowienia stosunków nienormalnych, ale społeczeństwo musi iść w pomoc.

Prawda, że znaczną część braku oszczędności i braku poszanowania pieniędzy to przyczyny wewnętrzne, ciągła dewaluacja i każ

dy stara się wydać co ma — nawet czasami na rzeczy zbyteczne, ale ratuje pieniądze, lokuje w tem, co nie traci wartości. Ale jeżeli się o tem wie, że to jest zło, to należy raz z tem skończyć.

LISTY LONDYŃSKIE

STOSUNKI ANGIELSKO-POLSKIE.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“).

Londyn, 26-go lipca 1923 r.

Dzięki uprzejmości Sir Artura Willerts miałem w tych dniach dłuższą rozmowę z jednym z urzędników tutejszego Ministerjum Spraw Zagranicznych na słynnej Downing Street. Krótka bo zaledwie 200-u metrowa ulica ta mieści, jak wiadomo, centrum władz politycznych i administracyjnych wielkiego imperjum. Z jednej strony w dwóch dwupiętrowych niepozornych domkach z końca XVIII w. mieszczą się biura premiera angielskiego i kanclerza skarbu, naprzeciwko zaś w ogromnym renesansowym gmachu Foreign i Home Office.

Rozmowa moja z wyżej wymienionym urzędnikiem miała na celu wyjaśnienie urzędowego punktu widzenia Anglii na bieżące sprawy polskie. Na wstępie, na moje zapytanie jak się rząd angielski odnosi w ogólności do spraw polskich, mój rozmówca zaznaczył, że stosunki polsko-angielskie rozwijają się bardzo pomyślnie i niema obecnie ani nie są przewidywane nieporozumienia w stosunku do takich spraw jak Gdańska, mniejszości narodowych i Galicji Wschodniej.

Co do Gdańska, to stwierdził on, że aczkolwiek w interesie Anglii jest utrzymanie wolnego portu ze względów handlowych, to jednak zdaje ona sobie sprawę z roli, jaką otrzyma Gdańsk w stosunku do Polski i będzie rada gdy rząd polski przyjdzie do porozumienia z senatorem gdańskim. Skorzystają na tem zarówno oba zainteresowane rządy jak i angielski świat handlowy, dla którego ostateczne uregulowanie sprawy tranzytu przez Gdańsk będzie dalszym bodźcem do zacieśnienia wzajemnych stosunków handlowych.

W związku ze sprawą mniejszości narodowych, informator mój nadmienił, że zarówno w Anglii jak i w Stanach Zjednoczonych istnieje tradycyjny sentyment dla wszystkich uciskanych narodów, tem się więc tłumaczy fakt istnienia traktatu o mniejszościach który podpisały wszystkie nowopowstałe państwa europejskie. W Anglii od czasu utworzenia Wolnego Państwa Irlandji sprawa mniej-

szości przestała być aktualną, zaś zainteresowanie się ma tu raczej charakter akademicki niż praktyczny, i daje o sobie znać wyłącznie prawie na łamach prasy. W obecnych warunkach wątpliwem jest czy zechciałaby Anglija mieszać się do tych spraw teraz czy w przyszłości. Natomiast, nie ulega wątpliwości, że przepisy traktatu o mniejszościach naruszają zasadę suwerenności zainteresowanych państw, więc jedynym polem dla pomyślnego rozwiązania tego trudnego problemu jest forum Ligi Narodów.

Przechodząc do sprawy Galicji Wschodniej dodał on, że wiadomem tu jest, że stosunki tamtejsze nie są zadawalające, lecz i w tym wypadku Liga Narodów powinna rozstrzygnąć o jej ostatecznym statucie. Urzędowa opinja angielska jest dostatecznie reprezentowana w Genewie i będzie ona prawdopodobnie współdziałać w pomyślnym jej załatwieniu.

Biorąc postawę Anglii w stosunku do Polski z praktycznego punktu widzenia należy zaznaczyć, że właściwie wewnętrzne sprawy polskie mają drugorzędne znaczenie dla niej, gdyż Anglija, jako kraj par excellence przemysłowo — handlowy spogląda raczej na Polskę jako na ewentualnego odbiorcę jej manufaktury, maszyn i surowców włókienniczych. Czysto polityczne względy tylko o tyle ją interesują o ile odbijają się na stosunkach finansowych Polski. Co do aljansów politycznych to te są dyskutowane dodatnio.

Najważniejszą rolę na drodze do zacieśnienia stosunków angielsko-polskich będzie grać oczywiście sanacja gospodarki finansowej Polski oraz utworzenie stałego i silnego rządu. O ile pierwszy warunek nie przedstawia żadnych wątpliwości, o tyle drugi ma prawie równorzędne znaczenie. Ciągłe zmiany rządów, praw i przepisów wprowadzają zamęt i nieporozumienia, wytwarzając jedno cześnie, konieczny dla ujednostajnienia stosunków międzynarodowych, brak ciągłości polityki zarówno zagranicznej jak i wewnętrznej.

Stefan Kleczkowski.

Polska kolonja w Bośni.

Nie wielu zapewne z czytelników wie, że w północnej Bośni w górach koło Baniałuki znajduje się kilkunastotysięczna kolonja włościan polskich osiadłych na świeżych karczowiskach, które ciężka ich praca w żyzne pola zamienia.

Otoczeni wokół obcą ludnością — Bośniakami i Serbami obok całodziennej walki z przyrodą i ciężkiej pracy na roli jedną największą i najcięższą mają troskę — lęk o swe dusze i narodowość. Dłuższy bowiem pobyt w obcym otoczeniu bez kontaktu z Ojczyzną i opieki duchownej, prowadzi do wynarodowienia i utraty tego dzielnego elementu naszych kolonistów dla Polski. Z listu, otrzymanego od ks. Wojciecha Bieleckiego ze Starej Dąbrowy warto przytoczyć:

„Gdy dołem nędza bośniacka się gnieździ, górą białe polskie domki śmieją się do słońca, okolone szlachetnymi sadami. Tem miłsze i jaśniejsze, że wszystkie te pagórki, zdobyły dla chleba ręce polskiego wieśniaka. A jaki trud poniesiony. Kto zdoła wypowiedzieć, ile rwie się westchnień tęsknoty za Polską. Gdy w kościołach, które swoia zbudowa-

li ręką, polskiego nie słyszą słowa, tylko te śpiewy swoje nabożne, koledy, nieszpory i godzinki — tylko te książki do nabożeństwa które z sobą zabrali z Polski. One to jedynie zastępują im księdza i nauczyciela.

Dzieląca nas od Polski przestrzeń, po przecinana granicami narodów sobie nieprzyjaznych, stała się jakby nie przebyta.

Ks. B. zwraca się więc do naszego społeczeństwa, posłów, a przede wszystkim przedstawicielstwa urzędowego w Zagrzebiu, by wzięło w opiekę tę liczną kolonję, gdyż zorganizowani doskonale obok kolonistów niemieccy przeciwnicy mogą naszych włościan do ich kościoła i szkół, z których mają już na wet jedną średnią. Do najpilniejszych też potrzeb należy utworzenie zakładu wychowawczego w Prujaworze a nadto przesyłanie z kraju książek, dzienników i t. p., by oddaleni od nas polscy rolnicy nie przepadli narodowo i kulturalnie, a owszem po dorobieniu się w kraju, gdzie ich los rzucił wrócili kiedyś do Ojczyzny lub odesłali nam swe dzieci dla pracy na rodzinnym zagonie.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Echa katastrofy samochodowej w Zakopanem.

(k) W sprawie katastrofy samochodowej na Łysej Polanie w dniu 10 b. m. w której cztery osoby straciły życie, a kilkanaście było ciężko i lekko rannych, Komisja Uzdrawiska w Zakopanem donosi, że bawiła przez kilka dni komisja sadowo-techniczna pod kierownictwem delegowanego umyślnie z Nowego Sącza sędziego śledczego, p. Aleksandra Machnickiego.

Materiał zebrany przez Policję Państwową, bardzo skrupulatne śledztwo i ścisłe badanie autobusu wykazało niezbicie, że bezpośrednią przyczyną wypadku była widoczna wada części sterowej samochodu, skutkiem czego szofer stracił panowanie nad kierowaniem wozu. Winę ponosi przedsiębiorca, bo nie przeprowadził koniecznego remontu i szofer, któremu wóz był oddany. Dalszą winę przypisać należy organom nadzorczym, które zezwoliły na używanie wozów niereмонтowanych na tak trudnej drodze, jak do Morskiego - Oka.

Przedsiębiorca Jan Orłowski i szofer Michał Kuczerka zostali aresztowani.

Mąż zarządził żonę kosą.

(k) We wsi Rakobuty koło Buska w pow. kamioneckim, gospodarz Oziomka poszedł pracować w pole, podczas gdy żona jego miała pozostać w domu i przygotować jedzenie dla żniwiarzy. Tymczasem kobieta zabrawszy swe niemowlę ze sobą poszła również na inne pole do pracy. Gdy Oziomka to zobaczył, tak się rozgniewał z powodu niezastosowania się do jego życzenia, że wpadłszy w szal wściekłości wyrwał żonie dziecko z rąk, rzucił je w konopie tak silnie, że się zabiło a sam chwyciwszy kosę, żonę w bestjałski sposób gardło poderżnął. Gdy się męczyła, chwycił młotek do klepania kosi i zadał jej kilka uderzeń w głowę powodując śmierć, poczem zbiegł i przez pewien czas ukrywał się, następnie dręczony wyrzutami sumienia zgłosił się w policję i oddał się w ręce władz bezpieczeństwa.

Dziecko zjedzone przez psy.

(k) Czterdziestoletnia wdowa Julia Kohut w Kulowej pow. Żółkiew powiła nieślubne dziecko, które zaraz przy porodzie zamordowała i zakopła w ogrodzie. W dwa dni potem psy biegając po ogrodzie wykopały zwłoki noworodka, którego prawie doszczetnie zjadły, a mianowicie ręce, nogi i tułów, pozostawiając jedynie niedojedzoną głowę, jako znak matczynej potwornej zbrodni. Gdyby nie te resztki zbrodni jej uszłaby nie spostrzeżona. Policja aresztowała ją i jej o 15 lat młodszego, bo 25-letniego kochanka Stefana Kuznickiego, których odstawiono do sądu pow. w Mostach Wielkich.

Ogromny pożar w Rawie Ruskiej.

(k) W sobotę w jednym z domów w Rawie Ruskiej woj. Lwowskiej wybuchł pożar spowodowany wadliwą konstrukcją komina. Ogień z powodu silnego wicheru przenosił się z jednego domu na drugi, tak, że w godzinę później część miasta przemieniła się w ognisty słup, gdyż od razu paliło się około 20 domów.

Pastwą płomieni padły również dwa kościoły i bóżnica.

Ogółem spaliło się 33 domów, szkoda ogółem dochodzić będzie kilku miliardów.

Bezczelność niemieckiego hakatysty.

Do jakiego stopnia są Niemcy w Polsce pewni siebie i beczelni najlepiej stwierdza poniżej podany list właściciela hotelu „Deutsches Haus“ w Bydgoszczy do dzierżawcy restauracji Braunego.

„Do W. Szanownego pana dzierżawcy hotelu Braune w miejscu.

Wielce Szanowny Panie Braunel!

W ostatnich czasach kilkakrotnie zjawili się u mnie ludzie z zażaleniem, że ciągle jeszcze panie usługujące przy bufecie mówią po polsku, i że prywatne rozmowy tych pań prawie wyłącznie odbywają się w polskim języku. Również i kelnerzy ustawicznie między sobą mówią po polsku. Nawet jeden z kelnerów nie włada biegle językiem niemieckim, przez co nie jest gwarantowany charakter domu niemieckiego, i proszę pana jeszcze raz usilnie o to, by temu złu zapobiegł. Klientela polska, która do lokalu uczęszcza, jest w stanie, mówić po niemiecku i z pewnością będzie mówić po niemiecku, jeśli przez służbę będzie zagadnięta wyłącznie w niemieckim języku, że da się to wszystko uskuteczyć, najlepszym dowodem tego jest hotel Bristol w Poznaniu, w którym nie ma ani jednego Polaka — służącego.

Z poważaniem: Hotel niemiecki, sp. z ogr. o. p.

Berndt mp.

Straszny mord pod Poznaniem.

W Powidzu pod Poznaniem rodzina gospodarza Leona Górskiego, składająca się z 6 osób w straszny sposób poraniła i zamordowała swego sąsiada gospodarza Jana Mezydło, jego 70-letniego ojca Walentego, oraz 64-letnią matkę jego Maryannę.

Zamordowany Mezydło sprzedał przed kilkanaście laty gospodarstwo swe Górskiemu, który do tej pory nie otrzymał jeszcze przewłaszczenia przez co przyszło pomiędzy nimi do procesu, a na tle tem zapanowały stosunki wprost wrogie.

Mezydło wracając dnia tego w podochocnym stanie z miasta, miał przy wejściu do swego mieszkania uderzyć łaską w drzwi mieszkania Górskiego, położone w tym samym domu i podzielone tylko sienią. Czyn ten wywabił całą rodzinę Górskiego — uzbrojoną w siekiere, toporek, orczyk, dębeżak o grubości ramienia dorosłego mężczyzny, łaski z okuciem żelaznym. Ludzie ci rzucili się na Mezydła, powalili go na ziemię, pastwili się nad nim tak długo, aż pod ich razami ducha wyzionął.

Podczas walki podała matka Mezydła napaśniętemu rewolwer, z którego on dał w stronę napaśników dwa strzały — godząc przytem śmiertelnie Andrzeja Sulę. Ojca Mezydła, który przyszedł synowi z pomocą, poranił owi opryszkowie dotkliwie, tak, że wątpić należy o jego zdrowie. Również matkę jego poraniono. Rozbestwienie owej tłuszczy nie zatrzymało się nawet przed sędziwym wiekiem rodziców Mezydła. Po spełnieniu swego bestyalskiego czynu opuścili mieszkanie Mezydła, donosząc natomiast policji, że on zastrzelił Sulę.

Postrzelonego Andrzeja Sulę oraz ciężko pokaleczoną Walentego Mezydła odwieziono do zakładu dla chorych „Bethesda“ w Gnieźnie resztę zaś opryszków uwięz. i wdrożono śledztwo.

Panuje ogromne zdziwienie, że podczas obywatelnego zamachu, który nie mógł się w spokoju odbyć, żaden z sąsiadów nie przyszedł na ratunek napadniętej rodzinie.

Próby lotu polskiego płatowca bez motoru.

W okolicy Warszawy, w majątku dzierżawionym przez p. A. Hajdźionego, odbywają się od paru tygodni próby lotu płatowca bez motoru, wynalazku i konstrukcji p. Kubickiego.

Wyniki prób — jakkolwiek dodatnie — trzymane są w tajemnicy, ponieważ stanowią one przygotowania do wielkiego konkursu szynobowców polskich, urządzanych w sierpniu przez związek lotników polskich w Poznaniu.

To zrozumienie wielkich celów lotnictwa polskiego przynosi zaszczyt obywatelom, którzy temi próbami umożliwiają bądź co bądź rozwój polskiego lotnictwa.

Radek był w Polsce.

Jak poważne rozmiary przybrała robota komunistyczna w Polsce, dowodzi sensacyjna wiadomość, podana przez prasę rewelską o pobycie słynnego K. Radka w Polsce.

Przybył on jakoby w przebraniu na krótko przed wybuchem ostatnich strajków, aby dokonać podróży inspekcyjnej po wszystkich ogniskach komunizmu u nas. Był w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Częstochowie.

Schwytani w sobotę w Warszawie działacze komunistyczni dostarczą zapewne informacji o pobycie Radka i jego zarządzeniach.

Feljton.

Warszawskie „cepry“.

Korespondencja z Zakopanem.

Jedziemy do Kuźnic. Na kozle nasz „orzek tatrzański“, który chociaż idzie dostojnie obok, tym nie mniej jednak „jedzie“ zapachem, znamionującym uczciwego obywatela, widzącego w popieraniu monopoli państwowych jedyny ratunek polskich finansów.

— Wio, siwa! Wio! Jeszcze niedaleko! Woźniak kartofle, woźniak hań gnój, to i jeszcze tych-ta warszawskich „ceprów“ dowiesz!

Kuźnice. „Warszawskie cepry“ płacą. „Tatrzański orzek“ do żywego oburzony.

— To co że się umówiłem, to tylko, kuli zwał! Wicie, teraz funt owsa w Zakopanem kosztuje funt sterlingów, a te wasze czterdzieści kawalków to siwa ma... na wiatr, a... ona weźmie dla wróbla, które widziła hań, już na nią czeka. — To trza serca niemieci!

W tej trudnej sytuacji, wzorujemy się na rokowaniach polsko-gdańskich: oburzamy się, podnosimy głośny krzyk i lament poczem... płacimy to, co nasz „tatrzański orzek“ chciał.

Pod werendą kawiarni niezwykle śmiech. Uroczę wychowanki szkoły gospodarskiej w Kuźnicach „czepeczulki“ wylażą ze skóry nadaremnie, aby gościom dać wszystko, co żądają. Niestety, publiczność jest taka grymasna: jedno chce mleka zimnego inne gorącej kawy lub placaka.

Skutkiem takich właśnie nieuzasadnionych ekstrawagancji, ten co chciał mleka zimnego, dostaje gorącej herbaty z cytryną kto chciał kawy dostaje kwaśne mleko, a rzykant, któremu zachciało się bułki z masłem otrzymuje rzadką jajecznicę z czterech“, z których dwa przy pomocy zgrabnego zawadzenia patelni o głowę pacjenta uroczą „czepeczulka“ od razu wpuszcza za kołnierz gościa...

Złe wychowany warszawski „ceper“ zaczyna nieludzkim głosem ryczeć, jak gdyby poślknął nieostrożnie parasol lub „placuszek“ wyrobu młodych adentek sztuki kulinarnej z Kuźnic.

Po półtora godzinnym oczekiwaniu na usługującą „czepeczulke“ wzorem Mahometa, poszedłem sam jej szukać i znalazłem zalaną łzami w objęciach drugiej koleżanki, markującej wydane potrawy.

Plakała, jakby umarł jej mąż lub zgubiła grzebień od włosów.

—... u u u! każdy chce co innego! U u u Można głowę stracić U u u u... Jak byłam w domu to cały tydzień była kasza z mlekiem. A tu, Boże przyjdzie zwarjować! U u u Żeby ich pokreć cilo tych „ceprów“ z kongresowy...

Z nosa i z ucz. biedactwa perliła się rosa boleści górskiego dziewczątka, spadająca do filiżanek z kawą, na które nadaremnie czekało obok siedzące towarzystwo.

Jakiś nieostrożny nieprzewidujący „ceper“ zamawia dla licznie zgromadzonej familii dwie białe kawy, „raz“ poziomki, herbatę z rąmem, trzy kawalki placaka i t. d. a po trzech kwadransach oczekiwania otrzymuje dwie butelki lemoniady trzy kanapki ze śledziem oraz pięć szklanek serwatki owczej t. zw. rzebyczy. Towar...

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 31 lipca Ignacego Loyoli.

Wschód słońca g. 4 m. 56

Zachód o g. 8 m. 28

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

„Koteczka”

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr. 7

Filharmonja (Dzielnia 20)

„Skrzypek Ghetta”

„Luna” (Przejazd 1)

„Kobieta zmienną jest”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Pat i Patachon”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Najukochańsza żona Kalifa”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Człowiek sztraszliwej namiętności”

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny.

1847 We Lwowie powieszono Teofil Wiśniewski i Józef Kapuściński.

Wiadomości bieżące

— Kurs bonów złotych.

(pap) Od dn. 30 bm. kurs bonów złotych będzie podwyższony do 25.000 mk. pol. za jeden złoty. Kasy i oddziały P. K. O. od tego dnia przyjmują i wypłacają wkłady oszczędnościowe złotych polskich po kursie wyżej wskazanym.

— Objęcie władzy przez nowych ławników.

(pap) W dniu 27.7.23 r. nastąpiło przyjęcie władzy Wydziału oświaty i kultury przez nowych ławników, a mianowicie: p. Zygmunt Hajkowski objął kierownictwo Oddziału Szkolnictwa i obowiązków szkolnego, a p. Franciszek Kruczkowski Oddział kultury i oświaty pozaszkolnej oraz kierownictwo Teatru Miejskiego.

— Ze Wydziału oświaty i kultury.

(pap) Wydział oświaty i kultury przystąpił do rozbudowy kinematografu oświatowego mieszczącego się przy ul. Wodnej 44, a to w tym celu, aby umożliwić jaknajszerszemu ogółowi, a w szczególności dzieciom szkolnej oglądanie wyświetlanych filmów naukowych. — Roboty przy wykonywaniu powiększenia kinematografu powierzono jednemu z poważnych miejscowych przedsiębiorstw budowlanych.

— Ze Stowarzyszenia Dowborczyków.

(pap) Wobec licznych zapytań o cele i zadania stowarzyszenia, zarząd stowarzyszenia dowborczyków podaje do wiadomości osób zainteresowanych wyciąg ze statutu Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale ojczyzny” Paragr. 2 głosi: Celem stowarzyszenia jest: a)

rzystwo decyduje się i na to — wiedzą już bowiem iż dalsze oczekiwanie, może ich narazić na jeszcze co gorszego.

Nieostrożny kuzynek, nieświadom tajemnych właściwości zakopiańskich kanapek, a zwłaszcza rzętycy, połknął coś trzy szklanki tego zdradliwego płynu, poczem z minuty na minutę staje się z bardzo rozmownego i wesołego caraz więcej milczącym coraz bardziej ponurym. Wreszcie niezłacznie opuszcza towarzystwo ociężając potem zroszone czoło, idzie wolno z żartobliwym uśmiechem ale w chwili kiedy stolik z urchem kuzynkami znikł za węglem kroki jego nabierają szybkości pociągu zdążającego z Zakopanego do Poronina...

— Ale wyśniony raj — zamknięty na cztery spusty — Gdzie klucze, pyta z rozdrażnieniem pierwszą z brzegu „czepeczulki”.

— Mój panie, ja tu nie jestem od tego. Niech idzie do „starszej”... „Tys” pretensja...

„Starsza”, jest zajęta akurat kłótnią o „drobne” z jakimś przyzwyczajonym wygładającym panem, któremu, ostrym głosem tłumaczy, iż

Rozbudowa sieci tramwajowej.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DLA PRZEDŁUŻENIA LINJI TRAMWAJOWEJ DO CHOJEN.

(bip) Wobec zatwierdzenia przez Ministerstwo spraw wewnętrznych umowy pomiędzy miastem a dyрекcją K. E. Ł. która ta umowa przewiduje znaczną rozbudowę sieci tramwajowej w Łodzi szczególnie na krańcach miasta, gdzie brak połączenia ze śródmieściem szczególnie dało się we znaki ludności, dyрекcja K. E. Ł. przystąpiła do rozszerzenia sieci tramwajowej.

W tym tygodniu rozpoczęte zostały prace przygotowawcze mające na celu jaknajszybsze uruchomienie tramwaju w kierunku Chojen, który pójdzie aż do dworca kolejowego w Chojnach.

Znaczną przeszkodą w tej pracy jest brak słupów podtrzymujących przewodniki, gdyż, nie są obecnie wyrabiane u nas, a przewóz ich z zagranicy połączony jest zarówno z wielkimi kosztami jako też i trudnościami.

Dlatego też dyрекcja K. E. Ł. chce zaoszczędzić te wysokie koszty przystąpiła do usuwania słupów podtrzymujących prze-

wodniki śródmieściu, gdzie są wysokie domy, do których przewodniki te będą przy mocowane.

Użytkane w ten sposób słupy zużyte będą na krańcach miasta, gdzie z powodu braku wysokich domów nie mogą być w inny sposób zastąpione.

Dotąd uzyskano w ten sposób 90 słupów na ogólną sumę potrzebnych do rozbudowy linii tramwajowej 160.

Pewne utrudnienia sprawiają właściciele domów w śródmieściu, którzy nie pozwalają częstokroć na przymocowanie przewodników do murów, przez co rozszerzenie sieci tramwajowej nie może postępować w tak szybkim tempie, jak tego interesy ludności wymagają.

O ile więc stanowisko właścicieli domów zmieni się w kierunku zrozumienia swych obowiązków i wykaże oni dobrą wolę, to najprawdopodobniej tramwaj w kierunku Chojen będzie mógł być uruchomiony już w jesieni.

I Łódź ma swoją sensację.

TAJEMNICZY DEGENERAT.

(bip) Przed kilkoma tygodniami dzienniki paryskie doniosły o jakimś tajemniczym degeneracie, który grasując w robotniczych dzielnicach Paryża rani ludzi w okolicach 6-ego żebra, przyczem rana ma we wszystkich wypadkach jednakowy kształt i głębokość.

Zdawać by się mogło, że jest to jeden z rozdziałów kryminalno — zbrodniczej powieści, w których tajemniczy mściciele zadają ofiarom identyczne rany, jako signum swego czynu.

Onegdaj jednakże zdarzył się w Łodzi analogiczny wypadek. Jakiego nieznanego osobnik

przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Stodolnianej zadał ranę nożem w okolicy prawego pośladka 12-letniemu Szlamie Nitenbergowi (Drewnowska 32), Abramowi Tabacznikowi (Drewnowska 11) i Indzie Frydman (Drewnowska 18); wszyscy poszkodowani otrzymali rany w jedno i to samo miejsce z matematyczną niemal dokładnością. Poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia, pozostawiając ich na miejscu. Tajemniczy ten wypadek wywołał ogólną przerażenie. Energiczne śledztwo w toku.

Niesienie członkom swym pomocy materialnej i wyszukiwanie odpowiedniej pracy, b) Ochrona interesów wypływających z tyt. poprzedniej służby wojskowej, c) Zaspakajanie potrzeb kulturalnych, d) Krzewienie cnot obywatelskich, e) Podtrzymywanie idei narodowej, f) Organizowanie kadr obywatelskich dla potrzeb państwa i dla świadczeń społecznych w granicach obowiązujących ustaw państwa, g) Sportowe wykształcenie, h) Społeczne popieranie rządu przez współdziałanie w ramach prawnych z jego organami w walce z anarcją, lichwą, spekulacją, drożyzną, trwonieniem dobra publicznego, pornografią, łapownictwem, i wogóle wszelkimi czynnikami osłabiającymi

potęgę państwa Polskiego, i) Podniesienie ideału pracy, j) Szerzenie idei poświęcenia i ofiarności w obronie narodowości i chrześcijaństwa. k) Podejmowanie prac, mających na celu zrealizowanie ideału narodowego i chrześcijańskiego w życiu społecznym i narodowym. Popieranie wychowania młodzieży w duchu patriotycznym i rycerskim.

Każdemu członkowi przysługuje prawo noszenia zewnętrznej oznaki stowarzyszenia i krzyża I pol. korp. na amarantowej tarczy.

— Zakończenie kursów fizyko-matematycznych.

(bip) W dniu wczorajszym zakończone zostały wykłady na kursach fizyko-matematycznych.

Kto przyjeżdża do Zakopanego powinien mieć „drobne”.

Kuzynek, zupełnie niepotrzebnie się czerwieniąc — jak młoda panna — doczekał się audjencji ze „starszą”, która z tajoną urazą w głosie odesłała nierozważnego „cepra” z tym niezrozumiałym dla niej żądaniem — do bufetu.

W bufecie, po wydaniu marek kiku usługującym nalaniu siedmiu wódek dwóm „orłom tatrzańskim” jednej grubszej awanturze z pomywaczką, oświadczone delikwentowi, iż klucze ma Marciniowa, po którą uprzejmie „czepeczulki” natychmiast posłały chłopaka.

Niestety chłopiec wrócił po niecałym kwadransie oświadczając, iż Marciniowa poszła, tu „niedaleko do pralni, i wzięła klucz ze sobą i wróci za pół godziny...”

— Może pan zechce pofatygować się za pół godziny zaproponowała uprzejmie bufetowa.

— Ale, moja pani, ja nie mam chwili czasu do stracenia... Uroczą czepeczulka, wyczuwając tragedję posłała chłopca do pralni, jednakże nieomieszkała wetknąć szpileczki, niecierpliwie-

mu gościowi...

— Tu nie Warszawa, mój panie — gdzie wszystko, jest zaraz na zawołanie, i gdzie każda „fanaberja” w lot się wykonywa....

Kuzynek stał jeszcze z dziesięć minut, myślał o Sezamie, klucz od którego uniósł tak nieopatrznie, również nieuznając „fanaberji” warszawskich „ceprów” Marciniowa, poczem dziwnie blady i zmieniony, poszedł do domu, oświadczywszy towarzystwu, iż ma dziwny ból głowy i bólesci po spożyciu przekąski z pasztetem...

Po jego odejściu, istotnie zauważono że przekąski są nieswieże co skonstatowano nawet po powietrzeniu, nie wspólnego niemających ani z górą ani z Zakopanem.

O tym tragicznym wypadku „zatrucia” nie omieszkało podzielić się z bliższymi i dalszymi znajomymi, skutkiem czego całe tace tych przekąsek, które dotąd szły jak woda — pochłaniane przez gości — pozostawały nietknięte.

I dogódź tu warszawskim „ceprom”...

ficznych zorganizowanych przez Kuratorjum O. S. Ł. dla nauczycieli niewykwalifikowanych. Na wykłady te, które trwały 4 tygodnie uczęszczało ogółem 60 osób z pośród nauczycielstwa.

Prócz przedmiotów grupy fizyko-matematycznej, których wykładali p. wizytator Borszczewski i p. Sadowski odbywały się lekcje praktyczne, a na zakończeniu repetycje.

— O archiwum niemieckiego „Schulverbandu“.

(bip) W okresie okupacji istniał na terenie byłej Kongresówki t. zw. „Schulverband“, który miał za zadanie za pomocą zorganizowania sieci szkół niemieckich, rozpowszechnienie niemieczyny.

Po jego zlikwidowaniu pozostało bardzo obszerne archiwum, które ma znaczenie dla badania działalności kulturalnego ruchu niemieckiego w Polsce.

(W związku z tem zwróciło się Kuratorjum O. S. Ł. do Ministerstwa w r. i o. p. w sprawie uporządkowania powyższego archiwum.

Na posiedzeniu Rady ministrów sprawa powyższa była omawiana i ostatecznie za decyzją została w ten sposób, że w myśl rozporządzenia o szkołach powszechnych z językiem niemieckim nauczania, akta po byłym niemieckim związku szkolnym przesłane być powinny do archiwum Ministerstwa w r. i o. p.

Wobec tego w najbliższym czasie nastąpi przesyłka aktów wspomnianego archiwum, zawierających materiały z działalności „Schulverbandu“ w powiecie Brzezińskim, Łaskim i Łódzkim.

— Przedłużenie działalności Komisarjatu do walki z epidemjami.

(bip) Wobec intensywnej i bardzo wydajnej pracy Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemjami, za którą to działalność Komisarjat otrzymał specjalne podziękowanie od Ligi Narodów, a także biorąc pod uwagę epidemie zagrażające Państwu, czas okres, na który urząd ten powołany został, specjalnem rozporządzeniem Rady ministrów przedłożony został do dnia 31-go grudnia.

— Obrót czekowy.

(bip) Wobec panujących w naszym ustawodawstwie o obrocie czekowym pewnych niedokładności i wynikających stąd nieporozumień wprowadziło pewne zmiany.

Najwyższą stawkę przekazów czekowych P. K. O. ustala się na 10.000.000 mk., o ile przekazy takie mają być wypłacone w urzędach pocztowych, uczestniczących w obrocie żyrowym P. K. O. z udziałem P. K. K. P.

Do urzędów tych należy między innymi i miasto Łódź. 1. Najwyższą stawkę przekazów czekowych P. K. O. które mają być wypłacone we wszystkich innych urzędach i agencjach pocztowych wynosi 5.000.000 mk. Dotychczasowe przepisy pocztowe dotyczące doręczania odbiorcom do domu przekazów czekowych P. K. O. z pieniędzmi obowiązują nadal bez zmiany.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia r. b. i z tym dniem traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra poczty i telegrafu z dnia 30 kwietnia r. b.

— O ulgi z art. 64 T. U. dla rocznika 1902, 1901 i 1900.

(bip) Ponieważ rok szkolny rozpoczyna się w miesiącu wrześniu lub w początku października, w którym to czasie następują zapisy i ostateczny wynik co do przyjęcia uczniów lub studentów do zakładów naukowych, p. Minister spraw wojskowych w porozumieniu z Min. w. r. i o. p. polecił urzędowi poborowym przyjmować do dnia 15-go października r. b. podania o odroczenie z art. 64 T. U. Między 15 i 25 października wszystkie podania powinny być rozpatrywane i wydana odnośna decyzja.

Jednocześnie P. K. U. zażądają od popisowych, którym podczas przeglądu udzielone zostały odroczenia, w myśl art. 64 T. U. zaświadczeń od władz szkolnych (akademickich), że faktycznie są przyjęci do zakładów na rok szkolny (akademicki) 1923-1924.

Tym, którzy przedstawia wymagane do wody na prawo korzystania z odroczeń z art. 64, zostaną udzielone odroczenia do dnia 20-go października 1924-go roku. Popisowi rocznika

Po krótkich cierpieniach, pojednany z Bogiem, przeżywszy lat 66, zmarł dnia 30 lipca b. r.

ś. † p.

Antoni Ludwik Jaworski

właściciel majątku Gieczno, ziemi Łęczyckiej

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Giecznie odbędzie się w środę dnia 1 sierpnia b. r. o godz. 6-ej po południu, pogrzeb zaś w czwartek dnia 2-go sierpnia o godz. 11 rano na cmentarzu parafjalnym w Giecznie.

Na smutne te obrządki zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego, pogrążeni w nieutulonym żalu.

1288 sb-1

Żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki.

1902 oraz odroczeni z innych roczników, którzy wymaganych zaświadczeń do dnia 15-go października r. b. nie przedstawia będą obowiązująco wcieleni do szeregu jednocześnie z poborowymi 1902 rocznika w ogólnym terminie.

Równocześnie z wcieleniem popisowych rocznika 1902 zostaną powołani do służby czynnej w wojsku stałem i wcieleni do szeregu popisowi, którzy korzystali do dnia 20 października 1923-go roku z odroczeń z art. 64 i 65 T. U., jednak po tym terminie studia swe ukończyli lub przerwali, względnie nadal ich kontynuować nie będą, wreszcie takich popisowych, którzy w myśl art. 65 powyższej ustawy utracili już prawo do dalszych odroczeń ze względu na studia.

— Wypłata pensji nauczycielom szkół powszechnych.

(bip) W dniu dzisiejszym nastąpi wypłata pensji dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Jak się dowiadujemy na skutek odpowiednich zarządzeń, umożliwiających regularne sporządzanie list płac wypłaty pensji nauczycielstwa szkół powszechnych nie będą ulegać zwłoce.

— Ziemia dla powstańców.

(pap) Urząd kolonizacyjny przy Wydziale pracy i opieki społecznej ogłosił, że według ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. mają prawo do korzystania z nadania ziemi na Kresach Wschodnich również powstańcy górnośląscy. W tym celu utworzono z końcem września 1921 r. Urząd kolonizacyjny. Urząd ten przyjmuje odpowiednie wnioski i kwalifikacje przyczem poleca bardziej zasłużonych wnioskodawców Wydziałowi osad Żołnierskich przy Min. spr. wojskowych w Warszawie. Początkowo liczba zgłaszających się była bardzo duża, ale wobec braku funduszy na zagospodarowanie się napływ kandydatów osłabł. Ogółem 70 mniej więcej zatwierdzonych osadników śląskich wyjechało na Kresy tylko 30, wobec pewnych niedogodności miejscowych na Kresach Wschodnich następna partja osadników śląskich w liczbie około 40 wyjechała na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie otrzymała grunty.

— Dziurkowanie znaczków pocztowych.

(pap) Aby dać możność instytucjom przemysłowym i handlowym kontrolowania rozchodu znaczków pocztowych, Min. poczty i telegr. zezwoliło dziurkować znaczki pocztowe inicjałami firm i instytucji prywatnych z warunkiem, że średnica dziurek nie będzie przekazywała trzy czwarte milimetra, a odstęp między dziurkami nie będzie mniejsze od wymiaru dziurek. Wzory dziurek powinny być złożone w miejscowym urzędzie pocztowym.

— Pasek tytoniowy.

(pap) Sprzedawcy papierosów korzystając z ciągłych podwyżek, mających w ostatnich czasach zastosowanie, pobierają wygórowane ceny za wyroby tytoniowe. Przed każdą podwyżką pobierają ceny wyższe o 10 do 15 proc. od nominalnych. Pozatem daje się zauważyć brak papierosów, należących do le-

pszych gatunków. Wobec tego, że od 1 sierpnia hm. papierosy mają podrożeć właściciele sklepów z wyrobami tytoniowymi odmawiają sprzedaży przednich gatunków.

— Zagłębie Dąbrowskie.

(pap) Jak się dowiadujemy telefonem z Zagłębia Dąbrowskiego została podpisana umowa w przemyśle metalowo-hutniczym między robotnikami a przemysłowcami. Robotnicy otrzymali 100 proc. dodatku do pracy majowej.

Wypadki i kradzieże

— Samobójstwa.

(bip) Helena Maciejewska 25 lat żona buchaltera (Lipowa 82) w celu samobójczym napiła się krezotu. Desperatkę po przepłukaniu żołądka, lekarz pogotowia pozostawił na miejscu.

Marja Pietkiewicz, lat 34, robotnica zamieszkała przy ul. Młynarskiej Nr. 31 napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Natalja Cukerman (Konstantynowska 30) w celu samobójczym zażyła sublimatu. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił denatkę na miejscu w stanie zadawalniającym.

Jak się dowiadujemy przyczyną rozpaczliwego kroku niesnaski rodzinne.

Marjanna Sobolewska 28 lat zamieszkała przy Aleji Kościuszki 13 w celu samobójczym zażyła jodiny. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Wyródna matka.

(bip) Na tle powojennego zwyrodnienia kroniki policyjne notują tak dziwne wypadki że częstokroć wydawać się może, że studjujemy wytwór chorobliwej fantazji autorów, których twórczość zrodziła się na krwawym podłożu wielkiej wojny.

Wojna przyniosła za sobą całkowite rozbicie węzłów rodzinnych, gwałtowne zaniechania uczucia macierzyńskiego.

W domu przy ul. Marysińskiej 24 zamieszkiwała niejaka Rymanowska z córką swą 22-letnią Marjanną i zięciem. Marjanna onegdaj wieczorem poczęła rodzić, a wyródna matka w tym tragicznym momencie wyrzuciła córkę z mieszkania, twierdząc, iż dziecko to nie jest płodem legalnego małżeństwa i dla tego nie chce by córka rodziła w jej mieszkaniu.

Sąsiedzi, widząc co się święci, zawezwali pogotowie, którego lekarz wprowadził położnicę gwałtem do mieszkania i zawezwał akuszerkę, a o czynie wyródnej matki zawiadomiono 3 komisariat policji państwowej.

— Pokasany przez psa.

(bip) Pomimo wydanych kilkakrotnie przez Komisarjat Rządu rozporządzeń dotyczących walki z wścieklizną u psów oraz wynikającą z tego dla właścicieli psów koniecznością trzymania tychże na smyczy, właściciele

Je psów nie stosują się do tych rozporządzeń co powoduje bardzo częste wypadki pokasania przez psy.

W dniu wczorajszym pokasany został przez psa Bolesław Błaszczyk (Plac Wolności) który odniósł 4 rany. Pogotowie udzieliło poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Zegarek, który szedł, aż odszedł.

(pap) Wawrzynkiewicz posiadał zegarek, którego chód był nieokreślony. Nieraz szedł upo kójnie, chwilami miał chód przyspieszony, czasem zwalniał biegu, a zdarzyło się pewnego razu i tak, że poszedł szybko w niewiadomym kierunku... Było to dnia 11 czerwca, Wawrzynkiewicz zostawił zegarek swój w mieszkaniu. Gdy po krótkim czasie powrócił do domu zauważył brak zegarka. Fakt powyższy nasuwałby różne przypuszczenia, gdyby nie to, że Wawrzynkiewicz miał znajomego, niejakiego Garlińskiego, którego posadził o przywłaszczenie zegarka. Sprawę tę rozpatrywał sąd pokoju III okręgu. Świadek Marjanna Stećir, zeznając, podkreśliła: „A kto go wie, może on zegarek sam ściągnął, a na kogoś powiedział”. Sąd przyjął te słowa do wiadomości a że dowodów na niekarzyść Garlińskiego nie było, uniewinnił oskarżonego. I odeszli wszyscy do domu, a z pewnością w kieszeni jednego z nich znajdował się zegarek, owinięty wata, by nie zdradził swojej obecności...

— Udaremniona kradzież.

(bip) Ubiegłej nocy niewykryci złoczyńcy usiłowali za pomocą zdjęcia siatki drucianej z okna wystawowego sklepu kolonialnego D. Rozenbauma (Andrzeja 14) i wybitcia szyby okraść sklep. zostali jednak spłoszeni przez śpiących w sklepie domowników i zbiegli.

— Napad.

(bip) Do mieszkania, Aleksandra Dębskiego (Klonowa 19), właściciela domu, wtargnęło kilku bandytów, którzy spotkawszy się z odmową wydania im pieniędzy pobili Dębskiego tak silnie, iż zaszła potrzeba wezwania pogotowia ratunkowego. Dębski otrzymał 6 ran tłuczonych łepem narzędziem w głowę.

Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono go na miejscu. Energiczne śledztwo w toku.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś po raz ostatni w b. sezonie „Koteżka” z p. Jarkowską w roli tytułowej. W pozostałych rolach pp. Podgórska, Wrześniowska, Urbański, Krotke, Dębicz, Sarnecki i inni.

— Ze świata literacko artystycznego.

W Łodzi w pierwszych dniach września otwiera podwoje „Teatr popularny”. Dyrektorkę teatru objęli dwaj cenieni artyści łódzkiej sceny pp.: Pilarski Józef i Lucjan Wiśniewski — Długoletnie życie się z naszym miastem umożliwi dyrektorom „Teatru popularnego” orjentację w linii repertuarowej, która winna biec na twórczości przedewszystkiem polskiej.

Artysta miejskich teatrów warszawskich a ostatnio teatru miejskiego w Łodzi p. Gwido Trzywdar — Rakowski zawarł umowę na sezon przysłały z dyrekcją teatru miejskiego w Grodnie — Obok pierwszorzędne stanowiska aktorskiego, umowa przewiduje pracę literacką związaną z artystyczną działalnością teatru oraz reżyserję.

Równocześnie p. Rakowski przystępuje do redagowania „Ilustrowanego Tygodnika Kresowego”.

Utalentowanemu poecie i artyście, Szcześć Boże na placówce krasowej.

Z sądów

— Złodziej hotelowy.

(bip) Od pewnego czasu wśród licznych kategorii złodziei ukazał się nowy gatunek t.

„Bezwyznaniowe” rządy nad Łodzią bezwrotnie minęły.

WNIOSEK R. CREDOWEJ O ZAWIESZENIE KRZYŻA W SALI POSIEDZEŃ UCHWALONY.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godz. 8-ej wieczorem przew. R. M. dr. Fichna, sekretarz Rundo odczytał nadesłane komunikaty, a mianowicie: „Czerwonego Krzyża” o udzielenie przez miasto odpowiedniego placu pod budowę szpitala, oraz Czechosłowackiego poselstwa w Warszawie, z zaproszeniem na wystawę przemysłową w Pradze, która odbędzie się podczas tego rocznych Targów praskich. W zaproszeniu swem poselstwo obiecuje cały szereg udogodnień i ustępstw dla zainteresowanych osób z Polski.

Po przyjęciu do wiadomości powyższych komunikatów, przystąpiono do wyborów 3 zastępców przewodniczącego, oraz 7-miu sekretarzy Rady Miejskiej.

Wynik wyborów był następujący: zastępcami przewodniczącego zostali r. Garliński, r. Rosenblat, oraz r. Rapalski, sekretarzami radni: Credowa, Bojakowski, Pałkowski, Dworzniński, Cyrański, Grass i Poznański.

zw. szczerów hotelowych, którzy wędrując z miasta do miasta zaopatrzeni w fałszywe dowody osobiste, bądź okradają gości hotelowych, bądź kradną inwentarz hotelowy.

Epilog działalności jednego z takich szczerów hotelowych znalazł się na wokandzie sądu pokoju I okręgu.

Oskarżony stały mieszkaniec Lwowa Jakób Frydman, przybywszy na gościnne występy do Łodzi starał się okraść w Grand — Hotelu niejakiego Brauna, podczas tegoż nieobecności. Złodziej jednakże został przypadkowo ademaskowany przez niejakiego Jaroczyńskiego, który przyszedł odwiedzić Brauna.

Na sądzie oskarżony do winy się przyznał, wobec czego świadków nie badano. Sąd po naradzie skazał Frydmana na 3 miesiące więzienia zaliczając na poczet kary areszt prewencyjny.

— Falszujący Skrzypek.

(pap) Skrzypek nie miał widocznie dobre go słuchu, gdyż sam nie słyszał jak fałszuje. Co gorsza cierpiał na słabość wzroku, toteż sam nie widział, co się wokół niego dzieje. Traf chciał, że przyszedł ktoś do Skrzypka, rozjeździł się i zauważył coś śniego. Było to mleko, sprzedaż którego zajmuje się Skrzypek od dłuższego czasu. Po zbadaniu okazało się, że mleko jest zafałszowane wodą, odsetek której wynosi sił siódmą część. Pozatem mleko było odtłuszczone. Wobec powyższego Skrzypek stanął przed sędzią pokoju III okręgu, oskarżony o sfalszowanie mleka wodą, oraz o odtłuszczenie tegoż. Okazało się, że niemuzycznemu Skrzypkowi spisano 16 protokółów, co wystarczyło, by sąd pozbawił Skrzypka prawa handlu mlekiem. Zaś Skrzypek był również wielkim amatorem śmieć i sprzedawał bez niej mleko, sąd skazał Skrzypka na miesiąc aresztu. Wielką będzie radość więźniów, gdy się dowiedzą o tem, że do więzienia przybywa Skrzypek.

— Osobiste.

W dniu 28-go lipca br. odbyły się w kościele Św. Krzyża uroczyste zaślubiny p. Marji Gasiorkówny z p. D-rem Zygmuntem Janiszewskim. Podczas uroczystości nieznaną dotąd solista odegrał w kościele „Ave Maria”. Po uroczystości państwo młodzi wraz z orszakiem weselnym udali się na przyjęcie weselne — podczas którego zaszczycił swą artystyczną grą znany łódzki koncertmistrz p. M. Lewak — zbierając wraz z swymi towarzyszami huczne oklaski od gości... 1280 (Józ. — Tom)

Giełda warszawska z dnia 30 b. m.

Dol. St. Zjedn. 190000 | Marki niem. 16

Przy trzecim punkcie porządku dziennego t. j. wyborów konwentu seniorów dr. Fichna zaproponował, aby konwent seniorów składał się z prezydium wszystkich frakcji, posiadających najmniej 3-ch członków. Przeciwno temu zaproponowali stali oponenti I cw Holenderski (Poalei Sjon) i Lichtenstein (Bund), żądając aby wszystkie partje, nawet mające po jednym przedstawicielu (tak jak oni (Przyp. Red.) wchodziły do konwentu seniorów. Wniosek ich poparła szabesgowska partja P. P. S., jednak większością 43 głosów przeciw 28, przeszedł wniosek przewodniczącego R. M. dr. Fichny.

Po przerwie, podczas której obradował konwent seniorów nad wyborem członków komisji r. Credowa w imieniu Nar. Or. Kob, postawiła wniosek o zawieszenie w sali posiedzeń Rady krzyża. Nagłose uchwalono, mimo protestu r. Kopczyńskiego (P. P. S.)

Po przyjęciu jeszcze kilku wniosków, posiedzenie o godz. 1-ej w nocy zamknięto.

Funty 872

Czaki i wpłaty			
Belgja	9215	Londyn	872000
Berlin	0.17	Nowy Jork	190000
Gdańsk	0.17	Paryż	11200
Praga	5600	Wiedeń	268

Akcje.

Bank Dyskontowy			
„ Handlowy			175000
„ Dla handlu i przem.			290000
„ Kredytowy Warszawski			260000
„ Przemysłowców łwowskich			
„ Związku Spółek Zarobk.			700000
Kijewski	60000	Starachowice	150000
Wilni	27000	Pocisk	200000
Częstodzie	650000	Parowozy	205000
Cukier	850000	Zyrardów	
Firley	210000	Borkowski	425000
Drzewo	80000	Zawiercie	
Węgiel	150000	Jabłkowski	52000
Gegielski	168000	Zegluga	
Lilpop	275000	Haberbusch	
Ostrowiec	2375000	Nafta	150000
Karasiński		Nobel	740000
Zieliński	275000	Gostawice	650000
Rudzki	800000		

Cyrk i Menażerja „MEDRANO”

PLAC DĄBROWSKIEGO

Codziennie wielkie galowe przedstawienie z udziałem najwybitniejszych sił europejskich ze znakom. pogromcą lwów, tygrysów i nieczwiedzi

CHARLES ILLENER

na czele. W soboty i niedziele 2 przedstawienia z pełnym programem.

Początek przedstawień o g. 4. Wiecz. o g. 8-ej.

CYRK A. Ciniselli

Konstantynowska 18.

Dzisiaj, wtorek dn. 31 lipca r. b.

Ostatnie pożegnalne przedstawienie

BENEFIS

zasłużonego dyrektora cyrku

ALEKSANDRA

Cinisellego

Udział weźmie cały zespół artystyczny w najlepszym swym repertuarze oraz Dyrektor A. Ciniselli wystąpi po raz ostatni z nową fresurą kani i sakala jazdy.

Szczegóły w programach. 1327e1
Początek o godz. 8.15 wieczorem.

Zgodnie z art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 70, poz. 466) o zmianie cen za dostarczanie energii elektrycznej oraz na zasadzie protokołu Komisji Rozjemczej z dnia 28 stycznia 1921 roku, działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również protokółarnego badania kosztów wytworzenia energii elektrycznej z dnia 25 lipca 1923 r.

Elektrownia Łódzka

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż taryfa za dostarczoną energię elektryczną w miesiącu lipcu 1923 roku wynosi:

za prąd do światła Mk. 5,310 za jedną kwg.
 „ „ „ siły „ 2,230 „ „ „

Zarządca Państwowy
 Łódzkiego Oddziału Towarzystwa
 Elektrycznego Oświetlenia 1885 roku.

1282-b)

Teatr letni „SCALA”

w ogrodzie Cegielniana 16,
 w razie niepogody w teatrze zimowym,
 Cegielniana 18.

Dyrekcja: S. KUPERMAN. Kierownik art.: ROM

Dziś ostatni dzień programu № 6

Od 1-go sierpnia

Świetny program Nr. 7

Śpiew Humor Tańce

4 **Maravillas** — skecz muzyczny-taneczny
 3 **Colibri** — nadzwyczajni akrobaci partegowi
Bronecki Stasio — humorysta.
Barański — znakomity wykonawca roman-
 sów cygańskich.

Arizona i Juicy Furedy — duet taneczny
 (ulubieńcy Łódzkiej publiczności).

Miletz — wspaniały akt. akrobatyczny.

Kamiński — imitator i brzuchomówca

Barańska — tańce solowe.

Pola Nowska — subretka operetkowa.

Drankow — świetny duet taneczny.

Grosman — śpiewaczka operowa
 i wiele innych numerów.

Początek koncertu 8,30, przedstawienia o 9 wiecz.
 Orkiestra pod kierownictwem D. BAJGELMANA.
 Kasa czynna od 12 — 2 i od 5 do 10 wieczór.

(1329-b)

Piekarnia

nowoczesna w rachunku z mieszkaniem 6-o pokojowym, sklepem stajnią, wozownią, składem na mąkę i siano zaraz do oddania
 Wiadomość Al. Kościuszki, № 10. Skład papieru. (1272-d-5)

Urobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! K kupuje meble dywany, futra, maszyny do szycia. Wajrajch, Benedykta 19. 4268-5

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przez dziecki Piotrkowska 108 6262-0

Kupno, sprzedaż majątków ziemskich, domów, placów, fabryk, interesów handlowych, polecają biura Taszyckiego: Piotrkowska 90 telef. 840, Bydgoszcz, Dworcowa 13. 4655-10

Sprzedam wannę cynkową Dzień na 22 m. 15. 4735-1

Sklep galanteryjny z ładnym mieszkaniem w dobrym punkcie, do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik” 4705-1

SPRZEDAM posesję składającą się z 4 morgów ziemi, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych. Zgierska № 172. Wiadomość na miejscu. 4708-1

Wilk czystej rasy oraz złoty zegarek męski, odkryty do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju” od 2 — 5-ej. 4776-3

Sprzedam sklep nadający się na każdy interes, bez mieszkania. Zaide Nawrot 54 dowiedzieć się od 11-1 i od 5-7 w. 4752-1

PLAC kupię w okolicy Wodnego Rynku lub gdzie indziej. Oferty do „Rozwoju” pod „K. D.” 4765-2

Plac 40x40 w Radogoszczu sprzedam zaraz. Aleksandrowska 51, m. 55. 4763-5

Dory, sklepy, willa, plac do sprzedania. Piotrkowska 197 „Pośrednik”. 4766-5

Zaraz do sprzedania dom murowany, rogowy, jedno piętrowy. Wiadomość: ul. Ogrodowa 16, u Makowskiego. 4767-5

Kupię szczeniaka od złych psów. Kilińskiego 77 — 2. 4768-1

Smoły 80 kilo do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 135, sklep kolonialny. 4769-1

Sprzedam otomanę, sześć krzesel, kredens. Kilińskiego 77 — 2. 4773-2

Różne:

Potrzebna bufetowa ul. Kilińskiego 115 restauracja. 4732-1

Kucharka do małego gospodarstwa potrzebna na wieś. Wiadomość Juljusza 26 — 53. 4738-1

Pokój do wynajęcia Nowo Zaruska Nr. 46 m. 21. 4735-1

W Halach Rzemieślniczych Al. Kościuszki 73 są do wydzierżawienia, miejsca pod handel na dogodnych warunkach. Pierwszeństwo mają Członkowie Resursy Rzemieślniczej. 4743-1

Funkcję rzadcy domu przyjmę za mieszkanie, Wiadomość Nowomiejska 15 (apteka) Milewski. 4745-1

Pokoju jednego, lub pokój z kuchnią, poszukuje samotna inteligentna osoba (cena do umowy) zgłaszać się na ul. Podlesną 4 do gospodyni. 4695-1

Potrzebny stolarz na trumny i do malowania. Przejazd 22, zakład pogrzebowy. 4764-2

Przybiła się suczka biała, z czarnymi kropkami jest do odebrania za zwrotem kosztów przy ulicy Zawiszy № 3, m. 7. 4765-1

Skradziano tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Stanisława Dospiała, kapr. Baonu Sanitarnego 3, w Grodnie, zamieszkałego w Krzeszowie Szlachacki, gm. Chocińszew. 4771-1

Potrzebna dziewczyna do kawiarni. Ul. Zielona 12. 4762-3

Potrzebny biuralista z dwuletnią praktyką w zakresie budowlanym. Oferty proszę składać pod lit. „A. B.” w adm. niniejszego pisma. 4770-2

Osoba samotna z dobrymi kwalifikacjami gospodarczymi pragnie objąć posadę w majątku, w charakterze gospodyni. Oferty w „Rozwoju” pod „Samotna”. 4772-3

Handlowiec kolonialno-winny z 6-letnią praktyką, z pierwszorzędnymi referencjami zmieni posadę. Łaskawe oferty „Rozwój” pod „Energiczny”. 4774-3

Nauczyciel szkół średnich. Wolne godziny. Tania. Egzaminy poprawki. Gwarancja. Zakres III klas. Zgłoszenia 12 — 2. Zachodnia 36 — 12. 4755-3

Ekspedjentka rutynowana branży galanteryjnej, młoda i wykształcona przyjmie posadę w firmie chrześcijańskiej. Łaskawe oferty do „Rozwoju” dla „Warszawianki”. 4756-5

Student, doświadczony korepetytor, udziela lekcji grantownie w zakresie 8 klas i przysposabia do egzaminów. Specjalność: fizyka, chemia, matematyka. Radwańska 40 — 15. 4757-3

PAPIER po cenach fabrycznych, wszelkiego gatunku. Hurt i detal. Skład papieru Bolesław Frejlich, Al. Kościuszki № 10. 4758-10

Zagubione dokumenty

Zagubiono kartę odroczenia Jana Szwanowskiego, wydaną z P. K. U. Kallsz. 4727-1

Minknerowa Marja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4729-1

Kozioł Franciszka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4742-1

Piórecki Walenty zagubił paszport rosyjski, wydany w Siedleckiej ziemi, pow. Łuków, gm. Zysobyki. 4759-3

Wlazło Józefa zagubiła paszport rosyjski, wydany w mieście Radomskiej, pow. Opoczno gm. Wola Kamienna. 4760-3

Konowałow Natalja zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi oraz kontrolkę uprawniającą wyd. z fabryki Gajera. 4761-3

ZGODA

Gdańska № 77.

sprzedaje na raty
 towary wełniane

Płótna

firanki, chustki, kołdry, kapy, ceraty, ehodniki, linoleum etc. Poleca się niezważać na wyższą walutę i nie wyczekiwać — wszystko bowiem nadal drożeje

ZGODA

Gdańska № 77.

1241d

Płace

0% drożej kupują brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobe
 Konstantinowska 7, Milich
 prawa oficyna, I-sze piętro

Kawaler lat 28

nizszy pracownik państwowy z braku znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub wdowę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty tylko imienne z rysopisem w adm. Rozwoju dla „Stanowczego” 128514

Dr. med. LUBICZ

CEGIELNIANA 45.
 Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżyn. Przyjmuje od 7-9 wieczór Dla pań oddzielna poczekalnia. (867)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
 Piotrkowska 144 (róg Ewangelickiej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 5612-4

Dr. Edmund Eckert

choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 8
 Pannie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (906)

Główna 22.

Zanim pani kup,

radzimy się przekonać że tylko u nas
 SUKNIE DAMSKIE,
 SPODNICZKI,
 1137-b) BLUZKI
 FARTUCHY,
 i bieliznę wszelkiego rodzaju, najtaniej nabyć można

„Wulka”

Główna 22

Kupuje

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobe i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich.

Poszukuje gospodyni

z dobrymi świadectwami.
 Ks. dr. Potempa, Łódź, Sienkiewicza 38

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
 Choroby skórne i weneryczne
 godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Pannie od 5 — 6. 13010k

Dr. B. Czaplicki

Choroby uszu, nosa i gardła
 1096-b powrót.
 Piotrkowska 120
 przyjmuje od 12 — 1 i 5 — 7

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1300 mk., za tekstem 1000 mk. zw. czajne 500 mk., wśród drobnych 1000 mk. nakłady 300 mk., koniunktury 1000 mk., za wiersz minutowy lub jego miejsce 1000 mk. Inne ogłoszenia barterowe 1500 mk. za wyraz, duże litery 1500 mk. dla poszukujących pracy 1000 mk., najmniejsza ogłoszenie 1000 mk. Ogłoszenia zamieszkiwane 50 proc. drożej. Zgłoszenia zaliczają się 10 proc. Za terminowe wychowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1 stycznia 1923 r. „Rozwój” można zamawiać w Zgł. za ul. Lecha w Fabryczkach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabełkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.